

Intencje mszalne w tygodniu 9.01 - 15.01.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	7.30	+Edward Korab
Wtorek	17.00	+Rudolf Czelniak
Środa	17.00	+Adam Gajewski
Czwartek	17.00	+Danuta Czelniak
Piątek	17.00	+Lucyną Szydło , o zdrowie dla Krzysztofa
Sobota	17.00	+Helena Spuś - od syna i synowej
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	zmarli z rodziny Cypara, Smaga i Młoczek
Niedziela	15.30	+Helena Spuś - od sąsiadek

Ogłoszenia duszpasterskie - 8.01.2023 r.

1. Dziś Niedziela Chrztu Pańskiego. Kończy się w Liturgii czas Bożego Narodzenia, ale kolędy tradycyjnie śpiewamy do 2 lutego.
2. W tym tygodniu w liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła
3. Podaje ciąg dalszy wizyty duszpasterskiej. W poniedziałek od godziny 14.30 pozostała cześć parafii do krzyżówki. Jeśli jakaś rodzina - opuszczona z tego lub innego powodu - chce być jeszcze odwiedzona - na wspólną modlitwę i spotkanie, i pobłogosławiona w czasie tegorocznej wizyty - po dwóch trudnych latach - to proszę o kontakt ze mną - w tym tygodniu - następny tydzień to już ferie zimowe.
4. Duszpasterskie podsumowanie roku 2022, i dane liczbowe naszej parafii itp. będzie zamieszczone za niedługo w Gazetce Parafialnej.
5. We wtorek - 10.02. - zapraszam Akcje Katolicką na Mszę Świętą i na spotkanie formacyjne i chętnych parafian do drogi formowania się w Akcji Katolickiej.
6. Również za tydzień podam skład personalny męskich Róż różańcowych.
7. 13 stycznia - piątek - Modlitwa Różańcowa za rodziny naszej parafii.
8. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
9. Do sprzątania kościoła - na sobotę 14.01. proszę rodziny; Chomentowski, Mikosz, Szombara. Dziękuję rodzinom; za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
10. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
11. **Zapowiedzi przedślubne:** Grzegorz Pietruszka s. Jan i Jolanty Stefanik parafia Wietrzno i Agnieszka Michalak c. Piotra i Zofii Trzaska - Iwonicz Zdrój. Zap. II i III.
12. Przypominam o zaproszeniu na opłatek na 14 stycznia na godzinie 16.00 do Kocioła i później do Domu Ludowego.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 2 / 8. 01. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... Niedziela Chrztu Pańskiego

„A gdy Jezus został ochrzczony,
natychmiast wyszedł z wody.

A oto otworzyły się nad Nim niebiosa
i ujrzał ducha Bożego zstępującego jak
gołębica i przychodzącego nad Niego.

A oto głos z nieba mówił:

„Ten jest mój Syn umiłowany, w którym
mam upodobanie”.

z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 3, 13-17)



Życie chrześcijan jest takim przedziwnym paradoksem, jest staraniem się, by być lepszym, a jednocześnie żyje się ze świadomością, że jest się również człowiekiem grzesznym. I ten paradoks dotyczy spraw poważnych, i codziennych, nie tylko w czasie przeszłym, ale i w teraźniejszym i w przyszłym. Tak, nie jesteśmy bowiem idealni: dążymy do ideału, do tego, by być jak Bóg, który – jak napisał Św. Jan – jest Światłością, w której nie ma żadnej ciemności...

W Bogu nie ma żadnej ciemności, żadnego zła. Gdy przychodzą nam różne myśli: że Bóg chce nas potępić, albo gdy przychodzi myśl, że cierpienie to Jego kara dla nas... itp... to odrzucamy te myśli, i to jak najdalej, odrzucamy, gdyż są to myśli szatańskie, są to pokusy... W Bogu nie ma najmniejszego zła. I popatrzmy dziś z nadzieją na chrzest Jezusa w Jordanie. To dla nas znak ...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Więcej być niż mieć...

Jestem księdzem.

Cz. 1.

Tekst za Weroniką Kostrzewa/
Facebook 30 maja 2022, 11:11
źródło: <https://deon.pl//>
Facebook.

„Jestem księdzem. Nic Ci nie
zrobiłem Jestem księdzem od kilku

godzin. Tyle lat czekałem na ten moment, kiedy będę mógł założyć ornat i odprawić pierwszą Mszę Świętą. To tak jak dla Ciebie ślub. Przypomnij sobie ten moment – wyobrażałeś go sobie setki razy: jak będziecie wyglądać, jak będziesz mówił swojej żonie „i nie opuszczę Cię aż do śmierci”, jak planowałeś wesele. Albo to wszystko jeszcze przed Tobą. Mówisz „najpiękniejszy dzień w życiu”. Ale w moim „najpiękniejszym dniu” napisałeś pod zdjęciem z moich święceń „kolejne pokolenie pedofilii i nierobów”. Nazwałeś mnie pedofilem, chociaż brzydzę się tą zbrodnią tak samo jak Ty. Twierdzisz, że zostałem księdzem, aby dostаточно żyć i nic nie robić, chociaż nawet nie wiesz, jak mam na imię.

Wieczorem, po dniu pełnym radości, że w końcu zostałem księdzem spojrzałem w telefon, żeby odpowiedzieć na życzenia i gratulacje. Przejrzałem też Facebooka. I trafiłem na Twój wpis. Trafił we mnie piorun. Co ja Ci zrobiłem? Wiem. Powiesz, że wstąpiłem do mafii, w której tuszowało się pedofilię, więc należało mi się. Ale ja nie mam z tymi zbrodniami nic wspólnego. Dopiero co zostałem księdzem, bo chcę żyć dla ludzi i Boga. Wyobraź sobie, że ktoś wstawił zdjęcie z Twojego ślubu. Ja - gdy jeszcze trwa Twoje wesele – piszę pod zdjęciem: „Taki piękny ślub. Szkoda, że ją będzie zdradzał i wcale jej nie kocha”. Albo pod zdjęciem Twoich dzieci na FB napiszę: „Tatusz nigdy was nie chciał. Urodziłyście się, bo mamusia chciała mieć dzieci”. Przecież są tacy faceci, którzy zdradzają swoje żony i wcale nie chcieli dzieci... Czytam też inne komentarze. Ktoś napisał „Pedafy”. Jeszcze ktoś inny pyta „Czy zostali wysterylizowani, zanim pójdą do ludzi?”. Nie jesteś sam w tym hejcie. Są inni. To ja jestem w tym wszystkim sam.

Bo co mam zrobić? Nie zostać księdzem, bo Ty masz gorszy tydzień? Jesteś hejterem. Powtórzę to jeszcze raz: Jesteś tchórzliwym hejterem. Zaatakowałeś mnie, chociaż nic Ci nie zrobiłem, a moją jedyną winą jest to, że jestem od kilku godzin księdzem. Wybrałem niełatwą drogę kapłaństwa. Postaram się na niej żyć uczciwie, chociaż pewnie czasem upadnę, bo jestem tylko człowiekiem. Ale miałem odwagę zostać księdzem w czasach, w których mówisz „ksiądz”, a myślisz „pedofil”. Miałem odwagę. Ty byś ją miał? Jeśli twierdzisz, że księża żyją dostаточно, a Ty musisz ciężko pracować, to czemu sam nim nie zostałeś? Chętnie bym Ci wytłumaczył, że to nieprawda, że nie płacimy podatków. Ale nie będziesz słuchał... Powiedziałbym Ci też chętnie, że to nieprawda, że każdy z nas zna jakiegoś księdza pedofila, którego ukrywa środowisko, bo to nasz kumpel. (cdn.)

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza

W sobotę Mszy Świętej nie miałem. W niedzielę końmi Kędrów pojechałem po godzinie 9 rano do operacji do Dukli, gdzie przyjął mnie dr Strycharski i wracając poprosiłem w klasztorze O. Gwardiana, aby któryś mógł pojechać ze mną i choć kazanie powiedzieć. x. Antoni Kupiec zaraz się zebrał i przybyliśmy do Wietrzna, odprawił Mszę, kazanie, a ja sumę cichą, bo mówić nie mogłem. x. Antoni śpiewał klęczący i odmawiał modlitwy przepisane za Ojca świętego, o pokój i do Świętej Rodziny według kurendy, w kapie przed Najświętszym Sakramentem i Akty.

22.01. - przybył x. Antoni Kupiec wracając od chorego z kopalni brata kierownika. Przenocował i rano pojechał udzielić mu komunii, pogrzeb też odprawił, był w domu po zwłoki śp. Sanockiej, odśpiewał msze i był na cmentarzu. Po obiedzie wyjechał do konwentu dukielskiego. Wielka zawieja, dzieci w szkole I i II stopień nauki, było 4. Umarł Nuncjusz papieski w Wiedniu. 28.01 niedziela - byłem wraz z nauczycielem Bączewskim na przedstawieniu w Dukli, na tle patriotycznym w rocznicę 50 - lecia Powstania Styczniowego w roku. 30.01. 1912 - wtorek, ładny dzień. Po 9 metrze woda w studni się wydobywa. Poświęciłem źródło w studni. 31.01. - 9 wiader wody już wyciągli. Kobyłę Gniadą okuł Sokołowski w stajni na ostro. 29.01.1912 umarł w Miejscu Piastowym Ks. Proboszcz i kanonik Bronisław Markiewicz - założyciel domu wychowawczego dla sierot w Miejscu Piastowym.

Eksporta do kościoła w srodę. 1.02 pogrzeb. Byłem na pogrzebie, celebrował x. Biskup sufragan Przemyński Karol Fiszer, mowę pogrzebową miał x. Władysław Sarna. Biskup szedł w kapie i infule na cmentarz.